

Straceni

sylwetki ofiar reżimu stalinowskiego



W czasie wojny byli doświadczonymi konspiratorami, którzy narażali swe życie w walce z okupantem niemieckim i sowieckim. Kiedy przyszedł rok 1945 za swą powinność uznali dalszą służbę dla niepodległej Ojczyzny. W wolnej Polsce zasługiwali na zaszczyty i nagrody. W komunistycznym państwie trafili do bezimiennych dołów w lasach i zakątkach cmentarzy.

Edyta Krężolek

Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

W latach 1944-1956 wskutek terroru komunistycznego w Polsce śmierć poniosło około 50 tysięcy osób, które uznane zostały za przeciwników ustroju narzuconego Polakom po zakończeniu II wojny światowej. Zginęli na mocy wyroków sądowych, zostali zamordowani lub zmarli w siedzibach Urzędów Bezpieczeństwa i Informacji Wojskowej, więzieniach i obozach, a także zginęli w walce lub w trakcie działań pacyfikacyjnych. Część z tych osób już w II Rzeczypospolitej prowadziła aktywne życie zawodowe – byli nauczycielami, urzędnikami, oficerami. W czasie wojny byli doświadczonymi konspiratorami, którzy narażali swe życie w walce z okupantem niemieckim i sowieckim. W wolnej Polsce zasługiwali na awanse, zaszczyty i nagrody. W Polsce komunistycznej spotkało ich tylko nieszczęście i śmierć z rąk sowieckich okupantów i ich polskich współpracowników.

AUGUST EMIL FIELDORF do historii przeszedł jako generał „Nil”, dowódca Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej i współtwórca organizacji „NIE” (Niepodległość) która powstała, gdyż elity Polskiego Państwa Podziemnego, jeszcze zanim na ziemiach polskich pojawili się Sowieci wiedzieli, że zwycięstwo Stalina nad Hitlerem nie przyniesie Polakom

wolności. Chociaż z zawodu był nauczycielem, to swoje życie związał z wojskiem, kiedy jako siedemnastolatek wstąpił do Związku Strzeleckiego. Walczył w pierwszej wojnie w szeregach Legionów Polskich i rozbrajał Austriaków w Krakowie jesienią 1918 r. Brał udział w walkach na froncie wojny polsko-ukraińskiej, a następnie w wojnie polsko-bolszewickiej. Przez cały



August Emil Fieldorf „Nil”

fol. ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej

okres międzywojenny był związany z armią. Zbliżone losy łączy z Fieldorfem postaci Grzegorza Dobrowolskiego-Doliwy i Witolda Pileckiego, również żołnierzy walczących z bolszewikami w 1920 r. Wszyscy trzej walczyli z okupantem od września 1939 r., najpierw w wojnie obronnej, a później w konspiracji. Po wojnie podzielili los wielu towarzyszy broni – zostali zamordowani na mocy wyroków orzeczonych przez komunistyczne sądy. Pilecki w maju 1948 r., Dobrowolski-Doliwa w styczniu 1952 r., a Fieldorf w lutym 1953 r. „Nil” był najwyższym rangą żołnierzem Armii Krajowej, który padł ofiarą zbrodni okresu stalinowskiego. W dalszym ciągu nie znamy miejsca ukrycia ich ciał i nie mają oni swych grobów.

STANISŁAW SOJCZYŃSKI „WARSZYC”, STANISŁAW KASZNICA I LUCJAN MINKIEWICZ „WIKTOR” byli zbyt młodzi, aby walczyć o polską niepodległość w roku 1918, ale wystarczająco dojrzały, aby docenić i pokochać Ojczyznę, jaką była II Rzeczpospolita. Dlatego nie chcieli oddać polskiej niepodległości i gdy przyszedł rok 1945 za swą powinność uznali dalszą służbę w celu jej odzyskania. Mimo, iż „Warszyc” mógł wybrać powrót do pracy nauczyciela, Kasznica ponownie założyć tę adwokacką, a „Wiktor” dokończyć studia inżynierskie. Dwaj ostatni, skazani na wielokrotną karę śmierci, zostali odnalezieni w wyniku prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej na terenie Kwatery Ł na warszawskich Powązkach. Ich szczątki spoczęły ostatecznie na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Niektóre ofiary totalitarnego systemu urodziły się w latach dwudziestych, a starcie z komunistycznym reżimem po 1945 r. było często ich pierwszym militarnym doświadczeniem.

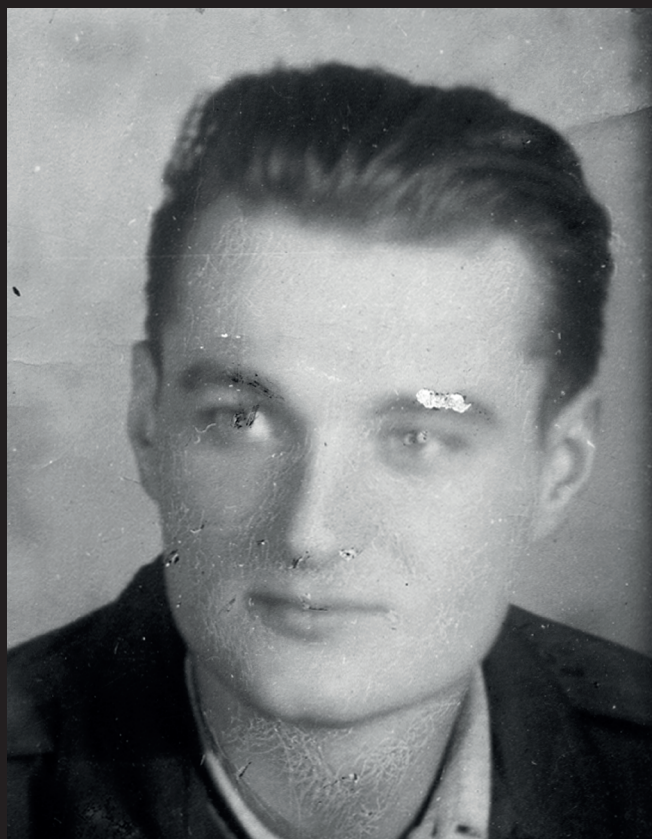
GRZEGORZ LIPIŃSKI „GRYF” przystąpił do Związku Walki Zbrojnej na terenie powiatu opatowskiego w 1940 r. jako osiemnastolatek, od listopada 1943 r. walczył w oddziale partyzanckim Armii Krajowej „Barwy Białe”. Po zakończeniu wojny nie ujawnił się, należał do Ośrodka Opatowskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Aresztowany w grudniu 1946 r., został w 1949 r. skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na trzykrotną karę śmierci. Wyrok wykonano 23 grudnia 1949 r. w kieleckim więzieniu, ale ciała Lipińskiego dotychczas nie odnaleziono. „Gryf” mógł zostać lekarzem, nauczycielem, księgowym...

Wszystkich ich Polska straciła, ponieważ swoim czynem, wolą i oddaniem służyli Ojczyźnie wolnej i niepodległej. Trafili do bezimiennych dołów w lasach i zakątkach cmentarzy. Na terenie Kwatery Ł na warszawskich Powązkach, w miejscu ukrycia ciał przeciwników narzuconej władzy, pochowano funkcjonariuszy odpowiedzialnej za to partii politycznej. Mieli zostać zapomniani. Jednak poszukiwanie i godne uhonorowanie osób, które oddały życie w walce o niepodległość kraju i wolność jego obywateli, stanowi obowiązek każdego państwa dbającego o swoją historię, zachowanie narodowej tradycji i kształtowanie postaw patriotycznych. Skazani na zapomnienie i wieczną hańbę odzyskują należne im miejsce w zbiorowej świadomości. 70. rocznica śmierci gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w więzieniu na warszawskim Mokotowie minęła 24 lutego 2023 r.



Stanisław Sojczyński „Warszyc”
fot. ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej

W maju przypada 75-lecie zamordowania ppłk. Stanisława Kasznicy i rtm. Witolda Pileckiego. Pamiętajmy o wszystkich straconych, którzy weszli na stałe do polskiej historii i stworzyli podwaliny naszego obecnego dnia. ◀



Grzegorz Lipiński „Gryf”
fot. ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej